

**Artur Żołądź**

ORCID 0000-0002-0159-1450

Uniwersytet Rzeszowski

## GORZKA PRAWDA. OJCZYŻNA, NARÓD I WOLNOŚĆ JAKO WARTOŚCI W PIOSENKACH JACKA KACZMARSKIEGO

W artykule przeanalizowany został językowy obraz pojęć „ojczyzna”, „naród” i „wolność” w piosenkach Jacka Kaczmarskiego. Obraz tych wartości w tekstach poety odzwierciedla jego stosunek do komunistycznej ojczyzny, a także państwa, które zmieniło swoje oblicze w wyniku przemian demokratycznych. Rozczarowanie krajem ojczystym, narodem, który go zamieszkuje i wątpliwą wolnością odbijają się w zaangażowanej poezji Jacka Kaczmarskiego poprzez charakterystyczne słowa lub sformułowania. Wychwytywaniem leksemów i fraz, będących interpretacją przeciętnego użytkownika języka, zajmuje się analiza językowego obrazu świata. Jest to narzędzie badań lingwistyki kognitywnej. Przy jego pomocy zostały wykazane negatywne opinie poety o ojczyźnie, narodzie i wolności. Obraz tych wartości, który pozostawił po sobie Jacek Kaczmarski, przełamuje mit „barda Solidarności”, towarzyszący poecie od początku jego kariery. Niewolę ukazują leksemy związane z życiem psa: *buda*, *łańcuch*, przynależnością do grupy ludzi (*my*), w której zanika niepowtarzalność jednostki, a także fakt, że wolność potrzebuje *strażników*. Ojczyzna, którą opisuje poeta, jest *czerwona*, czyli *komunistyczna*. Według podmiotu lirycznego w piosenkach Jacka Kaczmarskiego Polska jest *wersalskim bękartem* lub prywatną *ojcowizną* szlachty. Naród zaś od wieków był podzielony, o czym świadczy użyty przez poetę podział Polaków według osi *oni–my*. Żołnierz *Armii Krajowej* nie jest w stanie zaufać przedstawicielowi *Armii Ludowej*, pomimo że łączy ich ten sam wróg. Jacek Kaczmarski przedstawia też megalomanię Sarmatów, którzy określają inne narody pejoratywnymi i stereotypowymi sformułowaniami. Językowy obraz świata, jako zespół subiektywnych sądów o świecie, jest lingwistyczną interpretacją rozumienia słów lub zdań przez przeciętnego użytkownika języka. Badanie obrazu świata wytworzonego przez poetów jest użyteczne w analizie społecznych niepokojów danej epoki, a także w interpretacji poszczególnych znaków językowych, co jest niezbędne w kognitywnych badaniach nad językiem.

Słowa kluczowe: językowy obraz świata, ojczyzna, naród, wolność, Jacek Kaczmarski, językoznawstwo kognitywne.

Twórczość Jacka Kaczmarskiego obfituje w motywy pełne egzystencjalnych prób zrozumienia zastanej przez poetę rzeczywistości. Nazywany, wbrew swojej woli, bardem „Solidarności”, dla wielu Polaków żyjących w latach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stał się swego rodzaju aksjologicznym drogowskazem

przez szuwarę historii. Również i dziś, w ponad ćwierć wieku trwającej autonomicznej demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej, dla swoich „pogrobowców”, urodzonych w niepodległej ojczyźnie, Jacek Kaczmarski jest głosem moralnych wyborów. Częstymi motywami aksjologicznymi w procesie tworzenia piosenek były dla poety takie podstawowe wartości, jak ojczyzna, naród oraz wolność; utwory, w których podejmowane były te kwestie z wszelkimi wariantami, kreowały poczucie osobowości współczesnych bardowi Polaków. A wszakże głębsza analiza piosenek Kaczmarskiego wskazywać może na zgoła odmienny obraz przedstawianych wartości. Czy był to celowy zabieg poety, który z ironii utworzył broń do walki z reżimem, a z cynizmu zbroję do odparcia kontrataków? Może kokieteria z odbiorcą, udawana próba obalenia osnutego wokół Jacka Kaczmarskiego mitu barda „Solidarności”? A może głos gorzkiej prawdy o elementarnych wartościach, którymi poeta szafuje na oczach Polaków? W niniejszym artykule autor dokona analizy językowego obrazu ojczyzny, narodu i wolności jako wartości w utworach jednego z najwybitniejszych polskich bardów XX wieku.

Jacek Kaczmarski urodził się w Warszawie 22 marca 1957 roku w rodzinie malarzy. Gruntownie wychowany w duchu artystycznym, studiował filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim, który ukończył w 1980 roku. Jeszcze w trakcie studiów rozpoczął działalność artystyczną; na scenie debiutował w 1976 roku, zaś rok później na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie zdobył nagrodę za *Obławę*. W 1981 roku znalazł się we Francji, gdzie zastała go wieść o wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Poeta koncertował na Zachodzie dla Polonii w ramach działalności w Komitecie Koordynacyjnym NSZZ „Solidarność”, podtrzymującym kontakt między francuskimi związkami zawodowymi a działaczami „Solidarności” w Polsce [Gajda 2013: 57]. W 1984 roku przeniósł się do Monachium i rozpoczął pracę w Radiu Wolna Europa. Do Polski wrócił w 1990 roku, jednak pięć lat później wyjechał do Australii. W 2002 roku zdiagnozowano u niego raka przełyku. Zmarł 10 kwietnia 2004 roku w Gdańsku [Gajda 2009]. W 2012 roku powstała *Antologia poezji* Jacka Kaczmarskiego pod redakcją Krzysztofa Nowaka i Krzysztofa Gajdy; prócz piosenek zawiera ona wiersze niewykonywane przez poetę. Antologia ta stanowi źródło tekstów, z którego korzystał autor niniejszego artykułu.

Przed rozpoczęciem analizy leksemów należy określić, czym jest *językowy obraz wartości*. Próby wyjaśnienia tego terminu podjął się Jerzy Bartmiński w monografii zatytułowanej *Językowe podstawy obrazu świata*. „Czym jest językowy obraz świata? – pisze badacz. – Przyjmuję, że najogólniej mówiąc, jest zawartą w języku, różnie zwerbalizowaną interpretacją rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie” [Bartmiński 2006b: 12]. Lubelski językoznawca dzieli owe sądy na „utrwalone” – takie, które mają oparcie w leksyce i gramatyce języka, w tekstach kliszowanych, i sądy presuponowane – takie, które są utrwalone na poziomie wiedzy społecznej, mitów, rytuałów, przekonań [Bartmiński 2006b: 12].

„JOS [językowy obraz świata – przyp. aut.] ujawnia się w tekstach językowych, które są manifestacją systemu językowego, opierają się na społecznych konwencjach jego realizacji, zawierają także elementy autorskiej kreacji” [Bartmiński 2006b: 14]. Według badacza, językowy obraz świata to interpretacja potocznej rzeczywistości przez pryzmat przeciętnego użytkownika języka – pokazuje jego mentalność, odpowiada jego potrzebom i punktom widzenia [Bartmiński 2006b: 14].

W Polsce termin *językowy obraz świata* pojawił się w roku 1978. Wówczas Walery Pisarek podał w *Encyklopedii wiedzy o języku polskim* jego definicję i charakterystykę [Bartmiński 2006b: 16]. Lubelski badacz, wraz z Ryszardem Tokarskim, ogłosili w 1986 roku rozprawę *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, gdzie zdefiniowali *językowy obraz świata* jako „pewien zespół sądów mniej lub bardziej utrwalonych w języku, zawarty w znaczeniach wyrazów lub przez te znaczenia implikowany, który orzeka o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego” [Bartmiński, Tokarski 1986: 72].

W 2006 roku ukazała się monografia *Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych* pod redakcją Jerzego Bartmińskiego. W ramach badań respondentów, na przestrzeni dekady, mieli odpowiadać, czym są dla nich poszczególne wartości. Interesujące są wyniki badań dotyczących takich wartości, jak *wolność*, *ojczyzna* oraz *naród*.

Badania dotyczące pojęcia wolności przeprowadziła Irina Lappo. Wyniki ankiety z roku 1990 wskazały, że respondenci stawiali przede wszystkim na brak zniewolenia lub ograniczeń zewnętrznych, wolność słowa, a także możliwość decydowania o sobie. Rzadziej wymieniano możliwość wolnego wyboru lub wymóg samoograniczenia w interesie ogółu / innego człowieka. Rok 2000 nie przyniósł szczególnych zmian w ocenie respondentów. Częściej tylko wskazywano na konsekwencje wolności, kojarząc ją z odpowiedzialnością za swój wybór i koniecznością panowania nad sobą. Znika także powiązanie wolności z demokracją. Jak pisze Lappo, „za wolność uznaje się albo «wolność-od», tzn. idealną sytuację braku przymusu, podejmowania decyzji i działania w sposób absolutnie niezdecydowany [...], albo «wolność-do», tj. pozytywną możliwość realizacji pewnych wybranych zamierzeń” [Lappo 2006: 66].

Badania dotyczące pojęcia narodu przeprowadziła Beata Żywicka. Zgodnie z wynikami jej pracy, w 1990 roku respondenci kojarzyli pojęcie narodu z językiem i historią. Nie mniej ważny był także dorobek kulturowy narodu, posiadanie i kultywowanie narodowych tradycji i obyczajów. Ważne były również cechy ideowe – patriotyzm, świadomość narodowa, waleczność. W roku 2000 ankietowani definiowali naród jako poczucie wspólnoty oraz posiadanie własnej historii. Częściej akcentowano także aspekt ideowy – patriotyzm, miłość do ojczystego kraju, przywiązanie do ojczyzny lub poczucie narodowej więzi. Jak pisze Żywicka,

„największą stabilność w obrazie «prawdziwego» narodu wykazały pewne «wiązki cech» odnoszące się do płaszczyzny historycznej (historia narodu), psychospołecznej (naród jako wspólnota ludzi, która tworzy pewną grupę społeczną i wyróżnia się jednością, solidarnością, dążeniem do realizacji wspólnych celów i interesów) i kulturowej (swoisty dorobek kulturowy, język, tradycje, obyczaje)” [Żywicka 2006: 339].

Badaniami dotyczącymi pojęcia ojczyzny zajął się Jerzy Bartmiński. Zgodnie z jego badaniami, respondenci w roku 1990 definiowali ojczyznę na trzy sposoby – jako określona przestrzeń (miejsce, kraj bądź dom; rzadziej obszar, region czy wieś), wspólnota ludzka (naród, bliscy ludzie, obywatele) oraz kompleks wartości (kultura, język, historia i tradycja). Badacz zwraca także uwagę na swoisty subiektywizm poszczególnych wypowiedzi. Ankietowani bowiem mówili o ojczyźnie w pierwszej osobie liczby pojedynczej: *miejsce, gdzie się urodziłam, moi przyjaciele*, lub liczby mnogiej: *tutaj poznajemy świat, tu są nasze korzenie*. W roku 2000 respondenci określali ojczyznę na cztery sposoby. Były to: określona przestrzeń (miejsce, kraj, dom, terytorium), wspólnota ludzi (obywatele, naród, ludzie, współmieszkańcy, wspólnota, społeczeństwo, rodzina, rodacy, bliscy), kompleks wartości (kultura i język, historia i tradycja), a także myślenie o ojczyźnie jako instytucji państwowej (bycie obywatelem, uprawnienia obywatelskie). Bartmiński podkreśla, że „subiektywizm w wypowiedziach respondentów ASA 2000, tj. mówienie w pierwszej osobie [...], osiąga jeszcze wyższy stopień niż w roku 1990, bo obejmuje prawie połowę wypowiedzi – 25 razy w 1. osobie liczby pojedynczej (tu *urodziłam się i żyję, coś, co stanowi o mojej tożsamości* itp.) i tyleż w liczbie mnogiej (*kraj, w którym żyjemy, który daje nam byt* itp.) [Bartmiński, red. 2006a: 347].

Analizę warto zacząć od leksemów związanych z wartością uniwersalną, jaką jest wolność. Jak wyjaśnia *Słownik języka polskiego*, wolność to „możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą”, a także „prawa obywateli wyznaczone przez dobro powszechne, interes narodowy i porządek prawny” [SJP: 1161]. Twórczość Jacka Kaczmarskiego obfituje w treści związane z obydwiema wymienionymi definicjami – zarówno ontologicznym pojęciem wolności, jak i politycznym.

Na uwagę zasługują leksemy zawarte w *Balladzie pozytywnej: buda, łańcuch*. Przywodzą one na myśl konotacje związane z życiem psa – *buda* jest jego domem, jego przestrzeń zaś ograniczona jest długością *łańcucha* przywiązanego do budy. Nie sposób powiązać tego zestawienia z motywem wolności ograniczonej tylko do promienia wyznaczającego granicę swobody. Motywem centralnym tego utworu jest jednak *buda*. Pies nie widzi niczego poza swoją budą, świadomy jest tego, że nic nie da mu więcej niż ona, wie, że lojalność – choć okraszona brakiem wolnej woli – pozwoli mu żyć. Potwierdzają to inne leksemy zawarte w piosence: *holdy* [liczba mnoga wyrazu *hold* – A.Ż.], *rozkazy*. Nie mniej ważny jest zwrot *jeden*

*kształt ma kij i kość*. Stanowi on esencję systemu kar i nagród, który został nałożony na psa, a który ma nakłaniać go do lojalności wobec pana.

Wolność osobista, brak skrępowania, choć nie bez wpływu na swobodę innych ludzi, jest także jednym z wariantów tego tematu podejmowanego przez poetę. Podjął tę kwestię w pieśni *Ja*, gdzie zasadniczą granicę wolności tego rodzaju wyznacza oś igrających i wpływających wzajemnie na siebie zaimków *ja* oraz *my*. Bohater piosenki, tytułowy *ja*, stanowi wyraz jednostki pragnącej oddzielić się od zniewolonych postaci poprzez pierwszą osobę liczby mnogiej. Nie należy on do *nich*. Co więcej, bohater *na złość im – nie należy*. Leksem *my* zwraca jednak uwagę – poprzez niego ów *ja* jest weń wpisany; pomimo że się od tego odcina. W tej koncepcji wolności bohater nie chce być *everymanem* – jest samym sobą i to *ja* jest leksemem decydującym o istnieniu swobody w tym utworze.

Wariantywność leksemów związanych ze zniewoleniem pokazują użyte w piosence *Zesłanie studentów*. Poeta używa takich zwrotów: *droga trudna jak lekcja historii, egzamin wstępny katorgi, naganne ze sprawowania, szynele<sup>1</sup> o wyrok za duże*. Zniewolenie studentów zesłanych w głąb Syberii ukazane jest tutaj poprzez wyrazy kojarzące się z drogą edukacji.

Niewola może być także stanem, z którym człowiek przychodzi na świat – tak jest w przypadku utworu *Narodziny niewolnika*. Pojawiają się w nim leksemy *niewola* oraz *niewolnik* w różnych wariantach gramatycznych. Do narodzin nie dochodzi, gdyż kobieta z *niewolnikiem poczęła je* [dziecko], nie chciałaby, by stało się niewolnikiem już z dniem jego narodzenia. Inny utwór, w którym leksem *niewola* występuje w tytule – *Niewolnik-filozof* – jest specyficzny przede wszystkim ze względu na semantyczne zestawienie obu tych rzeczowników. *Filozof* jest człowiekiem, którego pole zainteresowań obejmuje także kwestie wolności; będąc *niewolnikiem*, nie może znać z autopsji doświadczenia swobody. Ponadto nie jest w stanie, ze względu na niewolę, w której się znajduje, w pełni realizować się jako myśliciel. Jacek Kaczmarski wieńczy ten utwór wyrażeniem *filozof niewoli*, co sugeruje, że polem rozmyślań owego filozofa staje się stan zniewolenia.

*Wolność* może mieć także swoich *strażników* – jak jest w przypadku *wielbicieli i służ* w piosence *Bob Dylan*<sup>2</sup>. W tym kontekście *wolność* odnosi się do swobody osobistej, a raczej jej braku, cenionego i szanowanego twórcy, jakim w oczach Jacka Kaczmarskiego był Bob Dylan. Prywatność bożyszcza fanów narażona jest niemalże na widok publiczny, toteż tym samym *wielbicielem i studzy* stają się *strażnikami wolności*.

W jednej z najsłynniejszych piosenek barda leksemem decydującym o elemencie zniewolenia jest *oblawa*. Jak podaje *Słownik języka polskiego*: *oblawa* to „po-

<sup>1</sup> Szynele to „męski płaszcz wełniany, dopasowany do figury, ozdobiony patkami i metalowymi guzikami, noszony przez rosyjskich wojskowych, przez niektórych urzędników i uczniów w carskiej Rosji w XIX i na początku XX w.” [SJP: 1010].

<sup>2</sup> Utwór ten opatrzony jest także inne nazwami: *Dylan* oraz *Epitafium dla Boba Dylana*.

lowanie z nagonką na dzikie zwierzęta; też: ludzie wchodzący w skład nagonki”, a także „akcja policyjna lub wojskowa polegająca na obstawieniu terenu w celu zatrzymania kogoś; też: ludzie biorący udział w tej akcji” [SJP: 536]. Z treści utworu wynika, że jest to *oblawa na młode wilki*, metaforyczna jednak wymowa pieśni wskazywać może na drugą podaną definicję; *oblawa* może stanowić o elemencie zniewolenia, wzmaga także u potencjalnej ofiary poczucie braku bezpieczeństwa, tak charakterystycznego dla uczucia braku wolności.

Na uwagę może zasługiwać także językowa rzeczywistość wykreowana w piosence *Przedszkole*. Tytułowa placówka stanowi pewien wariant więzienia. Jeśli jest się *grzecznym*, w *przedszkolu nie jest źle*, co oznaczać może, że jeśli porzuci się wszelkie zakusy do wzniesienia buntu, stanie się lojalnym wobec *Pani* wyznaczającej coraz to nowe *zabawy* (dzieci bawią się w *coraz to inny trud*), można przetrwać trudny okres zniewolenia.

Wolność może być także świątecznym życzeniem czy wręcz obietnicą – jak w przypadku piosenki *Wigilia na Syberii*, w której *polscy zesłańcy życzą sobie tego samego*, jeden drugiemu *wolność w Jego imieniu obieca*.

Do tej pory dominowały metaforyczne określenia związane z wolnością polityczną lub osobistą, nie znaczy to jednak, że tylko poprzez swoistą ezopową mowę Jacek Kaczmarski opisywał wariantywność swobody. W piosence *Siedzimy tu przez nieporozumienie* poeta pisze o więzieniu i niewoli wprost. Sam tytuł zawiera leksem *siedzieć*, który w znaczeniu potocznym oznacza „odbywać karę pozbawienia wolności” [SJP: 908]. Prócz tego używane są zwroty takie, jak *państwowy wikt*, *patrzeć na świat zza krat*, leksem *więzienie*. Na uwagę może zasługiwać zwrot *szara cela ojczyzny*, pozwalający rozumieć rzeczzone więzienie jako ojczyznę.

Zniewolona ojczyzna stanowi także jeden z wielu wariantów innej wartości występującej dość powszechnie w utworach polskiego barda. Zgodnie z definicją, którą podaje *Słownik języka polskiego*, ojczyzna to „kraj, w którym ktoś się urodził i jest krajem jego rodaków”, a także przenośnie „miejsce, z którego coś pochodzi, skąd bierze początek” [SJP: 575]. Ów motyw aksjologiczny stanowi swojego rodzaju łącznik między rozumieniem wolności i narodu, toteż warto przyjrzeć się, w jaki sposób kreuje językowy obraz ojczyzny Jacek Kaczmarski.

Kraj, który zastał poeta, pogrążony był w komunizmie. Toteż i obraz ojczyzny przezeń wykreowany jest *czerwony*. W *Słowniku języka polskiego* pod hasłem ‘czerwony’ widnieje jego potoczny synonim „komunistyczny” [SJP: 115]. W twórczości Jacka Kaczmarskiego można więc znaleźć takie określenia, jak *czerwony autobus*, *Morze Czerwone* czy deklaracja młodego studenta-działacza – *wypieprzymy czerwonego, zbudujemy Polskę nową*.

Na uwagę zasługują obrazy związane z Polską. Obfituje w nie przede wszystkim utwór *Bajka o Polsce*. Można tu spotkać takie określenia, jak *wzgórza spotniałe*, *palce rzek zmarznięte*, *mrą białe w ziemię obolałe mury*, *wygaste domy suną bezszelestnie jak dnem do góry płynące okręty*. Jest to mocno zmetaforyzowany

i upoetyzowany obraz ojczyzny młodego wówczas jeszcze (1978) poety. Choć pełen poezji, to jednak dość pesymistyczny; choć oniryczny, jednak nasuwający na myśl katastrofizm.

W usta podmiotu lirycznego poeta wplata także wypowiedzi na temat Polski, których autorami nie są Polacy. Warto tu przytoczyć przede wszystkim *wersalskiego bękart* jako określenie II Rzeczypospolitej, użyte w *Balladzie wrześniowej*, a także, zdawałoby się, dość prawdopodobne słowa, które mógł wypowiedzieć uczestnik konferencji w Jałcie – *z tą Polską zawsze są kłopoty*. Obydwa określenia pokazują, że dla mocarstw Polska jest zwykłym zaściankiem, nieistotnym tworem. Nie szczędzi gorzkich słów o ojczyźnie bard także w ustach rodaków. W piosence *Pięć głosów z kraju*. *Lament* wypowiadająca się kobieta narzeka, że *nie chce jej się w kraju, o który walczyła*, a także, że *nie spełnia nam się tutaj nic wtedy, gdy się powinno spełnić*. Nie jest to odosobniony pesymistyczny obraz ojczyzny, którego autorem jest Polak. Już na początku piosenki *Świadectwo* wysuwają się gorzkie słowa – *Jaja w kraju niewyjęte – Solidarność dała ciała*. Następne obrazy nie ustępują sile ekspresji – *ZOMO tanio się sprzedaje; koleżanki wychowane nie certolą się na marne; patrz: tu dym, tu gaz, tu glina; a tu całkiem kadr jak z Wajdy: Człowiek, sztandar, dymu chmury; Tam nie wracaj, grunt spalony, nie ma życia, stan krytyczny*. W piosence *Dobre rady Pana Ojca* podmiot liryczny określa zaś ojczyznę jako *ojcowiznę (Stamtąd czekaj szczęśliwości, gdzie twych przodków leżą kości; Twoja sprawa strzec ojczyzny, czyli własnej ojcowizny)*. Warto zaznaczyć, że w natłoku pejoratywnych określeń poeta nazywa ojczyznę krainą *szczęśliwości*.

Wśród innych określeń, niewypowiedzanych przez etranżera czy rodaka wprost, na uwagę zasługują: *polska dzicz, moja buda, poczekalnia* (w której *megafony* stanowią symbol władzy, zaś *pociąg* – możliwość ucieczki z kraju), a także *Bieszczady*, będące polską oazą spokoju, o której pisze Jacek Kaczmarski w piosence *Pięć głosów z kraju*. *Bieszczady*. Inny utwór, zatytułowany *Zbiór zwierzęcych sentencji o III RP*, charakteryzuje polskie społeczeństwo w roku 2003 w klasyczny już niemal sposób – poprzez postaci zwierząt. Pojawiają się tam takie określenia, jak: *zaskroniec* (spryciarz umiejący wiązać koniec z końcem), *kret* (symbol górnictwa), *bocian* (symbol polskiej wsi), *tchórz* (symbol prokuratury), a także *Orzeł w godle*, będący oczywistym symbolem Polski, oznajmiającym jednak, że *w tym kraju ma się podle*.

Najwięcej miejsca Jacek Kaczmarski poświęca jednak określeniom związanym z narodem. *Słownik języka polskiego* podaje, że naród to „ogół mieszkańców pewnego terytorium mówiących jednym językiem, związanych wspólną przeszłością i kulturą i mających świadomość tej wspólnoty” [SJP: 486].

Często spotykanym obrazem narodu w twórczości Jacka Kaczmarskiego jest podział według osi *my – oni*. W piosence *Oni* tę opozycję widać najraźniej. Tytułowy zaimek osobowy zastępowany jest leksemami o pejoratywnym znaczeniu i ekspresywnej wymowie: *terroryści, wichrzyciele, dywersanci, anarchiści, psy*

*burżuazji*. W podobnym znaczeniu wykorzystano zaimek osobowy *oni* w utworze *Prośba*; odnosi się on do władzy. Na uwagę zasługuje także obraz podziału narodu w piosence *Dylemat*. Polska, będąca pod okupacją, nadal dzieli się na dwa politycznie z sobą sprzeczne obozy. Bohater utworu mówi, że jest w *AK*, stawiając się w opozycji do sąsiada działającego w *AL*. Piosenka *Dobre rady Pana Ojca* dostarcza innego obrazu narodu. Pełni megalomanię Sarmaci, ucząc dziatwę *na Polaka*, negatywnie odnoszą się do przedstawicieli innych narodów: *One Niemce i Francuzi mają pludry i rajtuzy; Cudzoziemskich ksiąg nie czytaj; Z targowiska nie bierz złota – To żydowska jest robota; Taką stoi Polska racją. Na pohybel innym nacjom*.

Poeta wplata także wypowiedzi obcokrajowców na temat Polaków. Pełna negatywnych zwrotów jest wypowiedź *Iwana* z piosenki *List do redakcji „Prawdy” z trzynastego grudnia 1981 roku*. Według niego bycie Polakiem oznacza *wstyd*; twierdzi ponadto, że *nie można ufać takim, co drugi z nich to Żyd. Co trzeci to literat na żołdzie CIA, co czwarty ksiądz*. Na początku trzech pierwszych strof trzykrotnie pojawia się zwrot *Nie chciałbym być Polakiem*. W piosence *Jałta* Lew Albionu<sup>3</sup> mówi: *Polacy? – chodzi tylko o to, żeby gdzieś w końcu mogli żyć...* Nie tylko więc Polacy sami o sobie, ale i członkowie innych narodów pejoratywnie i minimalistycznie określają naród polski.

Warto zwrócić także uwagę na to, jak Polacy mówią sami o sobie w utworach barda. Podmiot odpowiadający na ankietę *„Twój system wartości”* mówi o cynizmie ideowym Polaków po transformacji ustrojowej: *A jak się urządzili ci z władz i z opozycji? Ten bił, a tego bili – obydwaj dziś w policji*. Polak opowiada o sobie także w piosence *Przyśpiewka bylejaka o europejskości Polaka*, gdzie określa się jako *wolny duch i wolna wola*, uważa także, że *Berlin, Paryż czy Mediolan nie sięgają mu do kolan*. Świadom jest swojej *dziejowej roli*, którą pomimo przeciwności losu spełni. W utworze *Pięć głosów z kraju. Pochwała* poeta kreuje obraz narodu jako *ciągłe się dzielącego*, skorego do wojen: *Cale szczęście, że kos mało i że lud się ciągle dzieli, bo już by się tutaj miało wojnę pięciu PSL-i*. Piosenka *Pięć głosów z kraju. Protest* kontynuuje podobną charakterystykę narodu; podmiot mówiący w wierszu zapowiada, że *Szyfów tutaj nie braknie*.

Można odnaleźć także nacechowane pozytywnie określenia dotyczące Polaków – w długim utworze *Korespondencja klasowa* student pisze do swojego ojca, że *są solidarni, zbudują Polskę nową i wypieprzą czerwonego*. Polak jest również człowiekiem religijnym i powierza przyszłość narodu *Matce Boskiej*, jak w utworze *Pięć głosów z kraju. Modlitwa*, gdzie podmiot pyta: *Jeśli nas Matka Boska nie obroni, to co się stanie z tym narodem?*, a także *Jeśli nas Matka Boska nie obroni, to co się stanie z Polakami?* Przeczy to poprzedniej tezie o *solidarności* rodaków, aczkolwiek siła, jaką Polakom daje wiara, jest w stanie wspomóc naród w trudnych chwilach.

<sup>3</sup> Wyrażenie to odnosi się do premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla.



Bycie Polakiem może również wymagać dokumentu. Dzieje się tak w przypadku piosenki *Drzewo genealogiczne*, gdzie podmiot mówiący twierdzi, że *po dekadzie wygnania polskim jeszcze włada, prosi więc o dokument, że jest Polakiem*.

Na nie mniejszą jednak uwagę zasługują dwa upoetyzowane zwroty, którymi Jacek Kaczmarski określa Polaków: w piosence *Przejście Polaków przez Morze Czerwone* pisze o nich jako o *drżącym plemieniu Bożym*, natomiast w utworze *Bajka o Polsce* charakteryzuje ich jako *dziwaczne plemię półtaniolów*.

Pisząc o narodzie w ujęciu Jacka Kaczmarskiego, nie sposób przejść obojętnie obok utworu, który bodaj najbardziej i najtrafniej ukazuje portret Polaków, a który poeta wplata w usta wybitnego polskiego pisarza Witolda Gombrowicza. Piosenka *Według Gombrowicza narodu obrażanie* obfituje bowiem w leksemy i zwroty charakteryzujące obraz rodaków: *Polak, to embrion narodziarski: z lepiank poczęł się, z zaścianków, z najazdów ruskich i tatarskich, z niemieckich katedr, włoskich zamków*. Poeta poucza naród, że powinien *uczyć się własnej treści, zamiast przymerzać cudze gęby*. Podziały w narodzie charakteryzuje metaforą: *Chrystusem był i Rzymianinem, i w tej sprzeczności żył – i wyżył*. Według niego *Polak gardzi szczegółami*, co daje mu ochronę przed szatanem, gdyż ten w *szczęgółach gości*. *Polak uchodzi za bohatera, ale nim nie jest, chociaż bywa*, ponadto *nie lubi tworzyć, lecz zdobywać*. Rodaka określa Kaczmarski także innymi przymiotnikami: *okrutny, przylepny, niekaralny, uczuciowo nie okrzepły, dojrzewający, embrionalny*. Lubi popadać w melancholię i żyć przeszłością: *w dziadkowych nosi się orderach, powtarza słowa, miny, gesty*. Poeta krytykuje również romantyczne nastawienie Polaka, który *w niewoli – za wolnością płacze, a gdy wolność swą zobaczy, święconą wodą na nią pryska*, wołał bowiem o niej *romantycznie marzyć*.

W utworach Jacka Kaczmarskiego dominują nacechowane negatywnie określenia związane z narodem, ojczyzną i wolnością. Być może jest to element personalnej demitologizacji poety, o której szerzej pisze Krzysztof Gajda w monografii *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*. Poecie doskwierało poczucie, że dla wielu współczesnych mu rodaków jest on swego rodzaju wieszczem. Nie pomagały z pewnością w odżegnaniu się od mitu barda „Solidarności” popularne interpretacje najbardziej znanych utworów poety – *Murów* i *Oblawy*. Dla wielu był on głosem wolności, „polskim Wysockim”. Powyższe zestawienie nacechowanych pejoratywnie opinii o rodakach, ojczyźnie i wolności pokazało, jak usilnie polski bard walczył z męczącym go mitem polskiego wieszca.

## Bibliografia

- Bartmiński J. (red.), 2006a, *Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, Lublin.
- Bartmiński J., 2006b, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.

- Bartmiński J., Tokarski R., 1986, *Językowy obraz świata a spójność tekstu* [w:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław.
- Gajda K., 2009, *Jacek Kaczmarski. To moja droga*, Wrocław.
- Gajda K., 2013, *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*, Poznań.
- Kaczmarski J., 2012, *Antologia poezji*, Warszawa.
- SJP, *Słownik języka polskiego PWN*, 2014, Warszawa.

## TITLE: BITTER TRUTH. HOMELAND, NATION AND FREEDOM AS THE VALUES IN JACEK KACZMARSKI'S SONGS

### Summary

In the article the linguistic image of the terms “homeland”, “nation” and “freedom” in Jacek Kaczmarski’s songs has been analysed. The image of these values in the poet’s texts reflects his attitude to the communist homeland, as well as to the country, which has changed as a result of democratic transformations. The disappointment with the home country, nation living there and questionable freedom are expressed in Jacek Kaczmarski’s engaged poetry through characteristic words or expressions. The analysis of the linguistic image of the world consists in capturing lexemes and phrases being an interpretation of an average language user. This a tool for cognitive linguistics research. It has helped to demonstrate the poet’s negative opinion about the homeland, nation and freedom. The image of these values left by Jacek Kaczmarski dispels the myth of “the bard of Solidarity” which accompanied the poet from the beginning of his career. Captivity is shown by means of lexemes connected with dog’s life: *kennel*, *chain*, belonging to a certain group of people (*we*) in which the uniqueness of an entity disappears, as well as the fact that freedom needs *guards*. The homeland described by the poet is *red*, that is *communist*. According to the lyrical subject appearing in Jacek Kaczmarski’s songs, Poland is *an illegitimate child of Versailles* or gentry’s private *patrimony*. As regards nation, it has been divided for centuries as can be seen from the division of Polish people by axis *they-we* which was used by the poet. The soldier of *Armia Krajowa* [the Home Army] is not able to trust the representative of *Armia Ludowa* [the People’s Army] in spite of the fact that they have the same enemy. Jacek Kaczmarski also presents the megalomania of Sarmatians who describe other nations with pejorative and stereotypical expressions. The linguistic image of the world as a set of subjective judgements about the world is a linguistic interpretation of understanding words or sentences by an average language user. Studying the image of the world created by poets is useful in an analysis of social concerns of a given epoch, as well as in the interpretation of individual linguistic signs, which is necessary in cognitive research into language.

Key words: linguistic image of the world, homeland, nation, freedom, Jacek Kaczmarski, cognitive linguistics.